

KAROL MYŚLIWIEC

STAROŻYTNY EGIPCI W ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ POLAKÓW

Pytany przez dziennikarzy, czy Polskę stać na prowadzenie wykopalisk w Egipcie, profesor Kazimierz Michałowski – twórca „polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej” – zwykł odpowiadać: „Polski nie stać na to, by nie prowadzić wykopalisk w Egipcie”. Miał, rzecz jasna, na myśli cały świat kultur śródziemnomorskich, a Dolina Nilu była tylko jego symbolem. Wiedział doskonale, że odkrywanie i badanie cywilizacji starożytnych, które stały się kolebką kultury europejskiej, to najlepsza wizytówka nowoczesnego państwa na arenie międzynarodowej. Państwem, które w ostatnim czterdziestolecu najskuteczniej realizuje tę zasadę, jest Japonia, mimo że jej tradycja nie ma nic wspólnego ze spuścizną śródziemnomorską. Na Dalekim Wschodzie rozumiano, że nie wystarczy rozwinąć nowoczesnej technologii, by znaleźć się w ekskluzywnym klubie spadkobierców myśli starożytnej. W Basenie Morza Śródziemnego nie ma chyba kraju, w którym Japończycy nie prowadziliby dziś wykopalisk, a w Egipcie stali się już wręcz potęgą wykopaliskową¹.

Kiedy autor niniejszego artykułu spotyka się z pytaniem, dlaczego właśnie polska archeologia jest tak aktywna w badaniach starożytnych kultur śródziemnomorskich, odpowiedź jest prosta: to istotna część naszej tożsamości. Nie tylko ze względów religijnych, tzn. dlatego że znaczna część Polaków uważa się bądź za chrześcijan, bądź za żydów, a potomkowie polskich Tatarów wyznają islam.

¹ *Excavating in Egypt for 40 years – Waseda University Expedition 1966-2006. A Special Exhibition of Japanese archaeological discoveries in Egypt in the Egyptian Museum, Cairo*, red. S. Yoshimura, Tokyo 2008 (katalog wystawy w Muzeum Egipskim w Kairze z okazji 40-lecia japońskich wykopalisk w Egipcie).

„Stary Testament” ciągle jeszcze może być uważany za jedno z najlepszych źródeł umożliwiających poznanie życia codziennego w Egipcie faraonów i u jego sąsiadów azjatyckich. Również literatura polska, przynajmniej od czasów renesansu, czerpie inspirację z tradycji starożytnej, co było i jest zauważane w literaturoznawstwie europejskim. Przed kilku laty zaskoczył mnie angielski pisarz, który powiedział, że jego kolega tłumaczy na angielski *Odprawę posłów greckich* Jana Kochanowskiego. Zainteresowanie cywilizacją faraonską wzrosło w Europie po wyprawach krzyżowych, kiedy to sproszkowane mumie zaczęto uważać za panaceum.

Wśród podróżników odwiedzających Egipt w wiekach następnych nie zabrakło również Polaków. Pozostawili po sobie przede wszystkim dzieła o wartości etnograficznej, ale także opisy zabytków, m.in. takich, które później uległy zniszczeniu. Pierwszym Polakiem, którego podróż do Egiptu wydaje się w pełni udokumentowana, był późniejszy arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski. Wykorzystał swój pobyt w Rzymie, by na przełomie lat 1500 i 1501 wyprawić się do Palestyny i Egiptu².

Przełomowym momentem w rozwoju egiptomanii, ale też egiptofilii i egiptologii, stała się wyprawa Napoleona do Egiptu³. Armii francuskiej towarzyszyła, jak wiadomo, spora grupa uczonych i badaczy różnej specjalności, którzy dokonali bezprecedensowego dzieła w zakresie dokumentacji, nie tylko zabytków, lecz także różnych aspektów ówczesnej rzeczywistości⁴. Co prawda, w masowej świadomości lepiej zachował się rozkaz wodza („uczeni i osły do środka”) niż wielotomowy *Opis Egiptu*, niemniej wyprawa Napoleona stała się prawdziwym kołem napędowym w rozwoju różnych dziedzin nauki. Ona też doprowadziła do powstania egiptologii jako nauki filologicznej zajmującej się badaniem języka i pisma starożytnych Egipcjan w różnych fazach ich rozwoju⁵. Wprawdzie słynna trylingwa znaleziona przez Francuzów *Kamień z Rozetty*, która stała się podstawą do zrozumienia systemu pisma hieroglificznego, trafiła na mocy traktatu pokojowego do Anglii, by wzbogacić zbiory British Museum w Londynie, jednak najlepiej i najszybciej wykorzystał to niezwykle odkrycie na potrzeby naukowe Francuz, genialny samouk Jean-François Champollion. Porównując grecką wersję

² H. Kaczmarek, *Polacy w Egipcie do 1914 roku*, Szczecin 2008, 104, przyp. 85; por. tenże „Wstęp”, w: J. Hussarzewski, *Wspomnienia z naszej podróży na Wschodzie 1871–1872*, Kraków 2009, 10, przyp. 9.

³ P. Strathern, *Napoleon w Egipcie. „Największa starwa”*, tłum. T. Hornowski, Poznań 2009.

⁴ Commission des Monuments d’Égypte, *Description de l’Égypte ou Recueil des Observations et des Recherches qui ont été faites en Égypte pendant l’Expédition de l’Armée Française*, Paris 1809–1828.

⁵ K. Myśliwiec, *Święte znaki Egiptu*, wyd. 2, Warszawa 2001, 42–97.

napisu z jego wersją hieroglificzną i demotyczną, odkrył istotę pisma, które przez stulecia uważane było wyłącznie za symboliczne.

Na przełomie XVIII i XIX w. zapanowała też „moda na Egipt” wśród Polaków. Obok podróżników i pielgrzymów nad Nil dotarli misjonarze, dyplomaci, przyrodnicy, językoznawcy, wojskowi, lekarze, inżynierowie, muzycy, kupcy i rzemieślnicy, hodowcy koni arabskich, a nawet Polacy w charakterze niewolników wziętych w jasyr przez Tatarów⁶. Fascynowały ich tajemnicze posągi i ruiny gigantycznych świątyń, podobnie jak dziwne zwyczaje miejscowej ludności. Taką podróż do Egiptu odbył m.in. Juliusz Słowacki (1809–1849)⁷, a także orientalista i pisarz Józef Sękowski (1800–1858), który w 1821 r. opublikował *Wyjątki z opisu podróży w Nubii i Wyższej Etiopii*. Sękowskiemu zawdzięczamy na przykład opis świątyń w Abu Simbel i File. Niewiele później (1842) ukazały się dzienniki (*Podróż po starożytnym świecie*) innego pisarza, Stanisława Wężyka (1816–1848). Kolejny polski podróżnik nad Nilem to Józef Hussarzewski, honorowy kawaler maltański, cesarski i królewski szambelan austriacki. Pozostawił po sobie wspomnienia z podróży do Egiptu, którą odbył wraz z małżonką w latach 1871–1872⁸. Współczesny mu Ignacy Żagiell (1829–1891) zasłynął jako autor *Podróży historycznej po Abisynii* (1884) i historii Egiptu.

W latach 1871–1872 przebywał w Egipcie polityk, członek Izby Panów sejmu pruskiego, poseł do Reichstagu, Józef Kościelski. Rozprawy naukowe i literackie tego niemal zupełnie zapomnianego autora zostały zebrane i opublikowane niedawno przez Hieronima Kaczmarka⁹. Najnowszym osiągnięciem tego niez mordowanego badacza wkładu Polaków do poznania Egiptu i Bliskiego Wschodu jest wydanie wspomnień Józefa Hussarzewskiego, którego podróż przypadła również na lata 1871–1872¹⁰. Dokumenty dotyczące barwnych dziejów innego Polaka, Edmunda Chojeckiego, który w drugiej połowie XIX w. odwiedził m.in. Egipt, zostały niedawno zebrane przez jego potomka, Emmanuela Desurvire’a¹¹.

⁶ Kaczmarek, *Polacy w Egipcie*, 81–220.

⁷ J. Śliwa, *Badacze, kolekcjonerzy, podróżnicy. Studia z dziejów zainteresowań starożytnych*, Kraków 2012, 401–413; Kaczmarek, *Polacy w Egipcie*, 117–118.

⁸ J. Hussarzewski, *Wspomnienia z naszej podróży na Wschodzie 1871–1872*, wstęp i oprac. H. Kaczmarek, Kraków 2009.

⁹ J. Kościelski, *Szkice egipskie. Wrażenia z podróży*, do druku przyg., wstępem i koment. opatrzył H. Kaczmarek, Poznań 2007.

¹⁰ Zob. przypis 8.

¹¹ E. Desurvire, *Charles Edmond Chojecki. Patriote polonais, explorateur, soldat, poète, dramaturge, romancier, journaliste, bibliothécaire...*, tome I – 1822–1856; tome II – 1857–1872; tome III – 1873–1899, Francja 2011. Zob. także dzieło napisane przez Chojeckiego pod pseudonimem: M.Ch. Edmond, *L'Égypte à L'exposition Universelle De 1867*, Paris 1867, którego reprint ukazał się niedawno w USA; por. Kaczmarek, *Polacy w Egipcie*, 217, przyp. 158.

Natomiast początki „polskiej archeologii” w kraju faraonów wiążą się z postacią kolekcjonera hrabiego Michała Tyszkiewicza (1828–1897), który w latach 1861–1862 odbył swoją pierwszą niezwykle owocną podróż do Egiptu¹². Jej głównym celem było zdobycie zabytków drogą „wykopalisk”, jak niektórzy określają jego prace terenowe. Należy zaznaczyć, że były to działania całkowicie legalne, Tyszkiewiczowi udało się bowiem wejść w łaski wicekróla Egiptu Saïda Baszy i uzyskać jego zgodę na kopanie w dowolnym miejscu na terenie całego kraju, co było absolutnym wyjątkiem od zasady egipskiego monopolu państwowego, wprowadzonego w 1858 r. Literacki opis tej podróży ukazał się najpierw w Paryżu w 1863 r.¹³, natomiast manuskrypt oryginalnego dzieła, od dawna uważany za zaginiony, został w 1992 r. odnaleziony przez profesora Andrzeja Niwińskiego w Bibliotece im. Raczyńskich w Poznaniu¹⁴. Nie ulega wątpliwości, że hr. Tyszkiewicz prowadził też rodzaj dokumentacji o charakterze naukowym, przynajmniej w odniesieniu do niektórych spośród odkrytych przez siebie zabytków. Ich opisy tworzyły „Atlas”, który nigdy nie został opublikowany. Zakupiony w 1938 r. przez miasto Poznań trafił do tamtejszego Muzeum Miejskiego. Gdy rok później wybuchła wojna światowa, bezcenny dokument ukryto w podziemiach poznańskiego kościoła farnego. Zawartość skrytki dostała się w ręce okupanta i nigdy jej nie odnaleziono.

Hr. Tyszkiewicz prowadził pospieszne „wykopaliska” w różnych częściach Egiptu, niekiedy wbrew woli francuskiego egiptologa Auguste’a Mariette’a, który wówczas stał na czele Egipskiej Służby Starożytności. Tyszkiewicz wywiózł z Egiptu ok. 800 zabytków, z których 453 zachowały się do dziś w muzeach różnych krajów. Niemal połowa znajduje się w paryskim Luwrze, który otrzymał m.in. ponad sto figurek brązowych pochodzących prawdopodobnie z Sakkary. Część zabytków wzbogaciła muzea litewskie i Muzeum Narodowe w Warszawie, a pojedyncze sztuki znajdują się w Bostonie i Londynie. Nie wiadomo, w czyje ręce trafiły *aegyptiaca* sprzedane na aukcji w 1898 r.

Dla uczczenia 150. rocznicy wyprawy hr. Tyszkiewicza do Egiptu Muzeum Archeologiczne w Warszawie zorganizowało na przełomie 2011 i 2012 r. wystawę

¹² A. Niwiński, *Wyprawy Michała Tyszkiewicza do Afryki i jego kolekcja zabytków staroegipskich*, w: *Papirusy, mumie, złoto... Michał Tyszkiewicz i 150-lecie pierwszych polskich i litewskich wykopalisk w Egipcie. Wystawa w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, 13 grudnia 2011 r. – 31. Maja 2012 r.*, red. A. Niwiński, Warszawa 2011, 9–21.

¹³ M. Tyszkiewicz, *Dziennik podróży do Egiptu i Nubii. Część pierwsza*, Paris 1863, zob. A. Niwiński, „Count Michał Tyszkiewicz’s Egyptian Travel 1861–1862 and His Excavations in Egypt and Nubia”, w: *Essays in honour of Prof. Dr. Jadwiga Lipińska* (Warsaw Egyptological Studies I), Warszawa 1997, 192, przyp. 4.

¹⁴ *Egipt zapomniany, czyli Michała hr. Tyszkiewicza „Dziennik podróży do Egiptu i Nubii (1861–1862)”*, oprac. i wstęp A. Niwiński, Warszawa 1994.

niektórych zabytków przywiezionych przez niego do Europy, a znajdujących się obecnie w różnych muzeach¹⁵. Po raz pierwszy mogliśmy oglądać w Warszawie m.in. dwa arcydzieła sztuki egipskiej należące obecnie do zbiorów Luwru: złoty pectorał z początków I tys. przed Chr. i bazaltowy posąg kapłana w typie magicznych „posągów uzdrowicielskich” z przełomu IV i III w. przed Chr.¹⁶ Trudno wprawdzie uznać działalność Tyszkiewicza za „pierwsze polskie wykopaliska w Egipcie”, jako że nosi ona wiele cech „poszukiwania skarbów”, nie ulega jednak wątpliwości, że jego zbiory zabytków przyczyniły się do wzrostu zainteresowania Egiptem faraonским wśród Polaków.

Szczególnym wyrazem tego zainteresowania stała się powieść *Faraon* Bolesława Prusa. Pisarz oparł swoje dzieło na tekstach egipskich przetłumaczonych przez najwybitniejszych egiptologów drugiej połowy XIX w. Wzbogacona intuicją i mądrością historyczną autora powieść znakomicie oddaje ducha czasów, kiedy cywilizacja egipska, po stworzeniu epokowych dzieł w okresie tzw. Nowego Państwa, chyliła się ku upadkowi, po raz trzeci w swojej historii. Do dzisiaj książka niewiele straciła na aktualności i może uchodzić za uniwersalne studium „teologii politycznej” czasów starożytnych. Na stałe wprowadziła Egipt faraonów do świadomości historycznej Polaków.

Pierwszym polskim egiptologiem w pełnym znaczeniu tego słowa, tj. czytającym inskrypcje hieroglificzne, był Tadeusz Smoleński (1884–1909)¹⁷. Kształcił się w Kairze pod kierunkiem wybitnego uczonego francuskiego Gastona Maspero (1846–1916), który wcześniej powierzył mu samodzielne wykopaliska na cmentarzyskach okresu ptolemejskiego w pobliżu Herakleopolis (Szeikh-Fadl, Sharuna i Tell Gamhoud). Niestety, dobrze zapowiadający się badacz zmarł w wieku 25 lat. Jego dorobek naukowy obejmuje 11 artykułów opublikowanych głównie w *Annales du Service des Antiquités de l’Egypte*.

Rok po śmierci Smoleńskiego rozpoczął działalność Piotr Bieńkowski (1865–1925), uczestnik wykopalisk Hermanna Junkera w El-Kubanija¹⁸, podczas gdy inny Polak, Karol Hadaczek (1873–1914), współpracował z Junkerem, wybitnym austriackim egiptologiem, w Gizie.

Dopiero lata 30. XX w. zapiszą się w historii polskiej egiptologii jako zaranie „polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej”, która rozwinię działalność badawczą przede wszystkim w Dolinie Nilu. „Szkołę” stworzył profesor Kazimierz Michałowski (1901–1981). Po latach studiów na Uniwersytecie Lwowskim

¹⁵ Zob. przyp. 12.

¹⁶ *Papirusy, mumie, złoto*, red. Niwiński, 34-35, 62.

¹⁷ Śliwa, *Badacze, kolekcjonerzy, podróżnicy*, 61-71, 529-532; zob. Kaczmarek, *Polacy w Egipcie*, s. 318, prace Krystyny Stachowskiej.

¹⁸ Śliwa, *Badacze, kolekcjonerzy, podróżnicy*, 73-85.

zrozumiał on, jak wielką lukę w nauce i kulturze polskiej stanowi brak własnych wykopalisk na terenach wielkich cywilizacji starożytnych. Przecież właśnie z tych cywilizacji – drogą pośrednią – wywodzi się również nasza tożsamość kulturowa. Aktywny wkład w odkrywanie i badanie oryginalnych relikwów kultury starożytnej uważał prof. Michałowski za najlepsze świadectwo „europejskości” społeczeństwa. Zaczął od uzupełnienia swojej wiedzy starożytnej w najwybitniejszych ośrodkach badawczych Europy zachodniej. Odwiedził je na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku¹⁹. Natomiast początki jego działalności terenowej związane są z francuskimi wykopaliskami na greckich wyspach Thasos i Delos, w których uczestniczył od 1928 r. Natychmiast zwrócił uwagę kolegów francuskich umiejętnością czytania terenu, opartą w równej mierze na wiedzy i na intuicji. Miało to później szczególne znaczenie przy wyborze miejsc na kolejne wykopaliska. Każdy jego wybór był „strzałem w dziesiątkę” i kończył się wspaniałymi odkryciami, których wielu mu zazdrościło. Jego sukcesy zaczęto przypisywać szczęściu, co profesora irytowało, jako że każda jego decyzja dotycząca wyboru *chantier* wykopaliskowego poprzedzona była wszechstronnym rozpoznaniem zarówno terenu, jak i dostępnych źródeł pisanych.

Jedną z cech wyróżniających jego wykopaliska stała się multidyscyplinarność. Nie było dla niego zabytków, okresów historii czy warstw archeologicznych ważniejszych i mniej ważnych. Liczył się każdy detal jako potencjalne źródło do rekonstrukcji historii. Bez przesady można powiedzieć, że był pionierem w zakresie wszechstronności badań archeologicznych na terenie Egiptu. W czasach kiedy olbrzymie nekropole starożytne były odsłaniane bez badania szkieletów, profesor sprowadził na swoje pierwsze samodzielne wykopaliska (Edfu w Górnym Egipcie, 1937-1939) antropologa. Zadbął też o to, by w badaniach uczestniczył arabista czytający teksty z pierwszych wieków muzułmańskiego Egiptu, znajdujące w powierzchniowej warstwie olbrzymiego *tellu* (wzgórza), którego pionowy przekrój krył w swej stratygrafii cztery tysiące lat historii. Na wcześniejszych wykopaliskach testimonym kultury arabskiej nie poświęcano tyle uwagi co obiektom cywilizacji faraonńskiej, grecko-rzymskiej czy wczesnochrześcijańskiej.

Największą jednak zasługą profesora Michałowskiego w zakresie metodologii wykopalisk było nadanie właściwej rangi konserwacji zabytków. W odróżnieniu od większości współczesnych mu badaczy twórca „polskiej szkoły” dbał w równej mierze o to, by odkryte budowle starożytne i zabytki ruchome zostały właściwie

¹⁹ V. Rezler-Wasilewska, „Profesor Kazimierz Michałowski (1901–1981)”, w: *Lambinowicki Rocznik Muzealny* (Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu) 32 (2009), 57; K. Michałowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1986, 61-104; tenże, *Erinnerungen. Hinter den Kulissen der Archäologie*, herausgegeben von G. Zluwa, Frankfurt am Main – Berlin – Bern – Bruxelles – New York – Oxford – Wien 2011, 21-47.

udokumentowane i jak najszybciej opublikowane, co i o ich konserwację i zabezpieczenie dla następnych pokoleń. Polska szkoła konserwacji sprawdziła się szczególnie przy rekonstrukcji świątyni królowej Hatszepsut w Deir el-Bahari²⁰, anastylozie zespołu monumentalnej architektury okresu grecko-rzymskiego w centrum Aleksandrii²¹, a także w bezprecedensowym przedsięwzięciu zdjęcia ze ścian wczesnochrześcijańskiej katedry i oddzielenia od siebie kilku warstw słynnych malowideł w Faras (północny Sudan)²². To ostatnie dokonanie wzbogaciło Muzeum Narodowe w Warszawie o unikatową galerię wczesnej sztuki sakralnej z północno-wschodniej Afryki. Polscy konserwatorzy, obok włoskich, cieszą się dziś na Bliskim Wschodzie opinią najlepszych na świecie. Ułatwia to polskim archeologom zdobywanie nowych koncesji wykopaliskowych, daje bowiem pewność, że odkryte zabytki nie będą pozostawione na pastwę losu.

Niepisany testament naukowy profesora Michałowskiego zawiera, poza imperatywem prowadzenia wykopalisk w świecie kultur starożytnych, jeszcze inne powiedzenie: „Polski nie stać na to, by kopać byle gdzie”. Mistrz uważał, że względy naukowe muszą iść w parze z funkcją opiniotwórczą naszych badań, a także z potrzebą wzbogacania zbiorów polskich muzeów. Dlatego wybierał cele naukowe najwyższej rangi, a znalazły się wśród nich takie metropolie starożytne, jak: Aleksandria i górnoegipskie Teby, Palmyra w Syrii, Faras w Sudanie i Nea Paphos na Cyprze²³.

Faras odegrało szczególną rolę w historii polskiej archeologii. Wykopaliska w miejscu położonym w północnej części sudańskiej Nubii na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku były odpowiedzią Polski na apel UNESCO o ratowanie zabytków, które miały być zalane wodami Jeziora Nubijskiego (nazywanego też Jezioro Nassera), które powstało w wyniku zbudowania wielkiej tamy assuańskiej. „Cudem w Faras” nazwała prasa światowa odkrycie katedry wczesnośredniowiecznej z kilku warstwami malowideł na jej ścianach. Dzięki ogromnemu wysiłkowi polskich archeologów i konserwatorów udało się oddzielić od siebie poszczególne warstwy i wywieźć je z miejsca, które znalazło się wkrótce pod wodą. Bezcenne dzieła wczesnej sztuki chrześcijańskiej znalazły się w muzeach Chartumu i Warszawy. W Muzeum Narodowym w Warszawie stworzono dla

²⁰ Z.E. Szafrąński, „Deir el-Bahari – Temple of Hatshepsut” i J. Lipińska, „Deir el-Bahari – Temple of Tuthmosis III”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 91-114.

²¹ Z. Kiss, „Alexandria – Past Research”, G. Majcherek, „Alexandria – Current Research”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 115-134.

²² K. Michałowski, *Die Kathedrale aus dem Wüstensand*, Zürich 1967.

²³ K. Michałowski, *Od Edfu do Faras. Polskie odkrycia archeologii śródziemnomorskiej*, Warszawa 1974, 33-269.

nich specjalną galerię, unikatową kolekcję wczesnochrześcijańskiego malarstwa z północnowschodniej Afryki, odwiedzaną dziś przez turystów z całego świata.

Śmierć profesora Michałowskiego w 1981 r. okazała się sprawdzianem dla stworzonej przez niego „polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej”. Można dziś z pełnym przekonaniem powiedzieć, że uczniowie spełnili naukowy testament Mistrza. Nie tylko utrzymali stanowiska archeologiczne, na których prof. Michałowski rozpoczął wykopaliska, lecz także zdobyli nowe koncesje i dokonali odkryć o wyjątkowym znaczeniu naukowym. Kontynuując wykopaliska w Tell Atrib (starożytne Athribis w Delcie Nilu), odsłonięto dzielnicę miasta z czasów między Aleksandrem Wielkim a słynną Kleopatry VII. W kilku dobrze datowanych warstwach, co na terenie Deltę Nilu samo w sobie jest ewenementem, zachowały się warsztaty artystów i rzemieślników, przede wszystkim rzeźbiarzy, złotników, koroplastów i garncarzy, którzy tworzyli m.in. na zamówienie aleksandryjskiego dworu Ptolemeuszów²⁴. Ten unikatowy materiał rzucił nowe światło na eklektyczną, wielokulturową sztukę Egiptu ptolemejskiego i rzymskiego, a przede wszystkim pozwolił stworzyć obiektywne, wynikające ze stratygrafii kryteria do atrybucji chronologicznej różnych typów artefaktów, jakie wcześniej datowane były wyłącznie na podstawie cech stylu.

Sensacyjne wyniki przyniosły dalsze prace na Kom el-Dikka w Aleksandrii. Okazało się, że odsłonięta wcześniej amfiteatralna budowla, interpretowana jako „odeon” albo „teatr”, była... *auditorium maximum* uniwersytetu, otoczonym licznymi salami wykładowymi. Jest to jedyna uczelnia starożytna zachowana tak dobrze do naszych czasów²⁵.

Zakończono ważny odcinek badań naukowych i prac konserwatorskich w świątyni królowej Hatszepsut (XVIII dynastia faraonańska) w Deir el-Bahari. Po czterdziestoletniej konserwacji oddano do użytku publicznego, tj. dla celów turystycznych, górny taras tej niezwyklej budowli. Natomiast w trakcie badań egiptologicznych stwierdzono, że wśród tysięcy fragmentarycznie zachowanych bloków kamiennych, noszących płaskorzeźbioną i polichromowaną dekorację,

²⁴ K. Myśliwiec, „Tell Atrib”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 135-144; K. Myśliwiec, „Contexte archéologique” i A. Krzyżanowska, „Les monnaies”, *Tell Atrib, II*, Varsovie 2009; K. Myśliwiec, „Tell Atrib”, w: *Od Nilu do Eufratu. Polska Archeologia Śródziemnomorska 1981-1994*, red. M.L. Bernhard, Warszawa 1995, 35-43.

²⁵ G. Majcherek, „Alexandria – current research”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 128-132, 134 (dolne zdjęcie); zob. publikację związaną z wystawą „Szkola Aleksandryjska. Polskie badania archeologiczne na Kom el-Dikka 1960-2011” na Zamku Królewskim w Warszawie w czerwcu 2012 r.: *Starożytna Aleksandria. Polskie badania archeologiczne i prace konserwatorskie na Kom el-Dikka*, red. F. Pawlicki, Warszawa 2012.

znajdują się pozostałości jeszcze jednej świątyni, znanej dotychczas wyłącznie z nazwy. Jej rekonstrukcja stała się nie lada wyzwaniem dla młodych polskich egiptologów skupionych dotychczas na monumentalnej budowlu kobiety-faraona²⁶.

Nowe koncesje wykopaliskowe, zdobyte przez uczniów profesora Michałowskiego po 1981 r., wszechstronnie poszerzyły horyzont badawczy polskiej archeologii śródziemnomorskiej. Rozpoczęto, na przykład, wykopaliska na stanowiskach z okresu powstawania państwa egipskiego, tj. przełomu IV i III tys. przed Chr. Rewelacje w skali światowej przyniosły badania krakowsko-poznańskiej misji archeologicznej w Tell Farcha w Delcie Nilu. Dzięki szczegółowym badaniom ceramiki i innych artefaktów odkrytych w kolejnych warstwach wyjątkowo bogatego profilu archeologicznego można było stwierdzić, że połączenie Górnego i Dolnego Egiptu w jedno skonsolidowane państwo faraonów odbyło się w procesie długotrwałej ewolucji, nie zaś drogą jednorazowego podboju jednej części kraju przez drugą, jak dotychczas powszechnie uważano. Najbardziej niezwykłym odkryciem dokonany przez polską misję w Tell Farcha są dwa posążki wykonane ze złotej folii, unikatowe dzieła sztuki z okresu kształtowania się państwowości egipskiej²⁷. Podobnie jak zespół miniaturowych figurek wykonanych z kości hipopotama, a znalezionych we wnętrzu glinianego naczynia²⁸, przedmioty te zmieniły nasze wyobrażenia o poziomie rozwoju materialnego i duchowego społeczności zamieszkującej Dolinę Nilu na przełomie IV i III tys. przed Chr. Artefakty te wzbogaciły już stałą ekspozycję Muzeum Egipskiego w Kairze.

Marzeniem profesora Michałowskiego było poszerzenie profilu badawczego polskiej szkoły o tzw. Stare Państwo, czyli czasy budowy wielkich piramid królewskich na nekropoli memfickiej (III tys. przed Chr.). Władze egipskie wystąpiły z taką propozycją na przełomie lat 50. i 60. XX w., jednakże doświadczony badacz uważał, że polska egiptologia nie była jeszcze przygotowana do podjęcia tak odpowiedzialnego zadania. Najwybitniejszy polski egiptolog-filolog, dr Tadeusz Andrzejewski, zmarł tragicznie w 1961 r., a młode pokolenie egiptologów stawiało wówczas pierwsze kroki na terenie Egiptu. Kiedy więc zaproponowano profesorowi badania przy piramidach królewskich V dynastii w Abusir, polski uczony skromnie wybrał na swoje pierwsze po wojnie wykopaliska stanowisko

²⁶ J. Iwaszczuk, „Unique Temple of Thutmose I”, w: *Polish Academy of Sciences Annual Report 2011*, 22-25; tenże, *The Temple of Tutmosis I rediscovered, Polish Archaeology in the Mediterranean 21* (Research 2009), Warsaw 2012, 269-277.

²⁷ K.M. Ciałowicz, „Tell el-Farkha”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 67, 69, 72, 78 (górne zdjęcie); tenże, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt, Egyptian Museum in Cairo 21 October – 21 November 2007*, red. A. Majewska, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 46-47.

²⁸ Ciałowicz, „Tell el-Farkha”, w: *Seventy Years*, red. E. Laskowska-Kusztal, 71, 76 (dolne zdjęcie); tenże, w: *Seventy Years*, red. Majewska, 50-67.

archeologiczne mniej eksponowane, choć nie mniej ważne z punktu widzenia historii Egiptu faraonńskiego. Było to starożytne Athribis, dzisiejsze Tell Atrib, w Delcie Nilu, stolica 10. *nomu* dolnoegipskiego od zarania dziejów.

Marzenia profesora Michałowskiego o wprowadzeniu polskiej archeologii na nekropole królewską starożytnego Memfis spełniły się dopiero po jego śmierci. Autor niniejszego artykułu zainicjował w 1987 r. wykopaliska w Sakkrze, po zachodniej stronie najstarszej piramidy świata, tzw. piramidy schodkowej, wzniesionej ok. 2650 r. przed Chr. dla władcy o imieniu Neczerichet, nazywanego później Dżeserem. Od 1996 r. do chwili obecnej pracuje tu rokrocznie polska misja archeologiczna, a wyniki jej badań, omówione dokładniej w osobnym artykule niniejszego tomu, stały się jedną z największych sensacji archeologicznych ostatniego dwudziestolecia²⁹.

Uczniowie profesora Michałowskiego poszerzyli też zakres badań nad Egiptem grecko-rzymskim i chrześcijańskim. Na zachód od Aleksandrii otworzono dwa nowe stanowiska archeologiczne: nad Morzem Śródziemnym misja kierowana przez profesora Wiktora Andrzeja Daszewskiego odkryła nekropole starożytnego miasta w miejscu nazywanym dziś Marina el-Alamein³⁰, zaś nad jeziorem Mareotis rozpoczęła wykopaliska profesor Hanna Szymańska (1944–2010), odsłaniając ważny ośrodek kultowy i gospodarczy w miejscu o nowożytniej nazwie Marea³¹.

Wiele nowych źródeł, zarówno pisanych, jak i archeologicznych, umożliwiających poznanie kultury wczesnego chrześcijaństwa na pustyni egipskiej przyniosło badania archeologiczne prowadzone przez profesora Włodzimierza Godlewskiego w miejscowości Naqlun, położonej w oazie Fajum³².

Kontynuując polskie badania nad wczesnym chrześcijaństwem w Nubii (północna część Sudanu), Polacy wzięli też wyjątkowo aktywny udział w kolejnej międzynarodowej akcji ratowania zabytków na terenach przeznaczonych do zalania po zbudowaniu innej wielkiej tamy na Nilu, tym razem w Sudanie. Powstaje ona w pobliżu IV katarakty Nilu. Olbrzymi teren, rozciągający się między Khor Umm Ghizlan a Shemchiją, był najpierw obiektem szczegółowego *survey'u*, a następnie wykopalisk prowadzonych przez dra Bogdana Żurawskiego i dra Marka

²⁹ K. Myśliwiec, „Saqqara”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 79-90.

³⁰ W.A. Daszewski, with contribution of I. Zych, „Marina el-Alamein”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 145-158.

³¹ H. Szymańska, K. Babraj, „Marea on Lake Maryut”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 159-170; też, *Marea, vol. I: Byzantine Marea excavations in 2000-2003 and 2006* (Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie IV), Kraków 2008.

³² W. Godlewski, „Naqlun”, w: *Seventy Years of Polish Archaeology in Egypt*, red. E. Laskowska-Kusztal, tłum. I. Zych, Warsaw 2007, 171-182.

Chłodnickiego. Dzięki tym badaniom nasza wiedza o historii, a także kulturze materialnej i duchowej wczesnego chrześcijaństwa w Afryce Północnej wzbogaciła się w sposób przekraczający wszelkie oczekiwania badaczy³³.

Podsumowaniem 70-letniej działalności wykopaliskowej i konserwatorskiej „polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej” w Egipcie stały się uroczystości jubileuszowe w Kairze w 2007 r., w 70. rocznicę pierwszej kampanii wykopalisk francusko-polskich w Edfu kierowanych przez profesora Michałowskiego. W Muzeum Egipskim w Kairze zorganizowano z tej okazji wystawę niektórych arcydzieł sztuki odkrytych przez polskich archeologów w Dolinie Nilu; w siedzibie Najwyższej Rady ds. Starożytności odbyło się międzynarodowe sympozjum poświęcone naukowemu znaczeniu polskich odkryć, zaś w słynnym panteonie najwybitniejszych badaczy starożytnego Egiptu, mającym formę hemicyklu wzniesionego na dziedzińcu przed Muzeum Kairskim, stało popiersie twórcy „polskiej szkoły”. Zarówno te uroczystości, jak i publikacje wydane z tej okazji przez Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, w języku angielskim i arabskim³⁴, przypomniły światu ogromny wkład tej szkoły nie tylko do badań nad jedną z największych cywilizacji starożytnych, które wytyczyły kierunki rozwoju ludzkości na następne tysiąclecia, lecz także w dzieło zachowania jej spuścizny kulturowej dla następnych pokoleń.

W ciągu 70 lat Polska znalazła się w światowej czołówce odkrywców źródeł tej kultury, której spadkobiercą jest dziś zarówno Europa, jak i cały cywilizowany świat³⁵.

³³ B. Żurawski, „Facing the Deluge. A Preliminary Report on the Salvage Operations Conducted in the Manatiq of Umm Saffaya, El-Ar, Ashkot and Shemkhiya in 2007-2009”, w: *Proceedings of the International Conference The Fourth Cataract Archaeological Salvage Project 1996-2009, Gdańsk 2-4 July 2009* (Gdańsk Archaeological Museum African Report 7), red. H. Paner, S. Jakobiński, Gdańsk 2009, 189-215.

³⁴ Zob. przyp. 20-21, 24-25, 27-32.

³⁵ Zob. też: K. Myśliwiec, „Polska Śródziemnomorska”, w: *Uniwersyteckie wykłady na koniec starego i początek nowego tysiąclecia*, red. J. Axer, Warszawa 2004, 151-175; tenże, „Polscy archeolodzy nad Nilem”, *Nauka i Biznes* 18 (2008), 17-18; tenże, „70 lat polskiej archeologii w Afryce”, w: *Afryka na progu XXI wieku, t. I: Kultura i społeczeństwo*, red. J.J. Pawlik, M. Szupejko, Warszawa 2009, 51-59; tenże, „Archeologia śródziemnomorska w Polsce – pierwsze siedemdziesiąt lat”, w: *Przyroda i cywilizacja* (Studium Generale Universitatis Wratislaviensis, Seminaria Interdyscyplinarne XIV), red. E. Dobierzewska-Mozrzyimas, A. Jegierski, Wrocław 2010, 171-195.

“ANCIENT EGYPT IN POLISH HISTORICAL CONSCIOUSNESS”

Summary

The article is a diachronic study focusing on the presence of Ancient Egyptian culture in the humanistic consciousness of Poles, beginning with the reports of the first travelers from the beginning of the 16th century, through art collectors' activities in 18th-19th centuries, literary works inspired by Egyptian history and culture, the first Polish Egyptologists, and subsequently the creation of the renowned “Polish school of Mediterranean archaeology” founded by Professor Kazimierz Michałowski nearly eighty years ago.

The “Polish school” has continued to enlarge its fields of scientific interest even after its founder had passed away in 1981. Among the most important recent discoveries made by Polish Egyptologists and archaeologists in the Nile Valley (both in Egypt and in Sudan) are also structures and artifacts from the earliest periods of Egyptian history, the Archaic Period and the Old Kingdom (3rd millennium B.C.). What particularly inspires the activity of the Poles in the field of Egyptology is the feeling that Ancient Egyptian culture is part of their own identity.